Paid on acc.

June 29 - 1936 = $ 2.00
Aug 5 - 37 Frank Krasa = $ 3.00

Franciszek Kras
286 Pesko Rd.
Indian Orchard, Mass.

Aug 8-36 Napisze do Polski po ceny i da znać

Dnia 5-go maja 1939 roku.

Pan Lucyan Oleszek,
miasto Frampol,
powiat Zamość,
Woj. Lublin, Poland.

Szanowny Panie:-

Klient mój p. Franciszek Krasa polecił mi porozumieć się z Panem a to celem sprzedaży gruntu dwa morgi na Kątach jakie tam posiadają moi klienci Franciszek i Ludwik Krasa.

Pan objawił chęć kupna tych dwu morgów gruntu i Pan ofiarował klientom kwotę 2,000 złotych oraz że Pan płaci podobno wszystkie koszta w Polsce. Moi klienci płacą znowu wszystkie tutaj koszta w Ameryce.

Jeżeli więc Pan ma zamiar przystąpić do kupna tego gruntu, to niech Pan uda się do Rejenta w najbliższym mieście i poleci przygotować pełnomocnictwo lub kontrakt do sprzedaży i proszę takowy przesłać na mój adres do Ameryki.

Ja otrzymam tutaj podpisy i legalizację konsula i następnie odeślę ten dokument do Polski razem z drugim dokumentem który znowu ja przygotuję a który potrzebnym będzie do uzyskania zezwolenia Komisji Dewizowej na przesłanie pieniędzy do Ameryki.

Niech Pan tylko sprawy tej nie odwłóczy lecz zaraz uda się do p. Rejenta.

Z szacunkiem,

. . . . . .
Notariusz Publiczny.

Zak
Trybla
Sternawska
Bylicki
Fugiel
Trela

FSF/jnz

Dnia 5-go maja 1939 roku.

Pan Leon Krasa,
Osada i poczta Frampol,
powiat Biłgorajski,
Woj. Lubelskie, Poland.

Szanowny Panie:-

Z przykrością wielką donoszę Panu iż stryjowie Pana, a moi klienci p.p.Franciszek i Ludwik Krasa zmienili zdanie i gruntu sprzedawać owe dwa morgi na Kątach nie będą.

O całej tej sprawie pisałem Panu obszernie w liście moim datowanym dnia 10-go kwietnia 1939.

Niech Pan uważa list ten z 10 kwietnia 1939 jako nie istniejący.

Kreślę się z szacunkiem,

.....
Notariusz Publiczny.

FSF/jnz

Dnia 10-go kwietnia 1939 roku.

Pan Leonard Kras,
Miasto Frampol,
powiat Zamość,
Woj. Lublin, Poland.

Szanowny Panie:-

Brat Pana, p. Franciszek Krasa polecił mi powiadomić Pana że gotów on sprzedać Panu oraz bratu Pana, Ignacemu Krasa, las oraz plac po Skurzaku za cenę 1,800 złotych.

Posiadłość ta zapisaną jest na Ludwika Krasa, lecz Franciszek Kras przejął tę posiadłość na siebie.

Następnie mój klient poinformował mię że gotów on czekać na pieniądze i to bez procentu dwa lata. Rozchodzi się memu klientowi o to iż nie życzy on sobie ażeby miał w użyciu tę posiadłość dłużej szwagier Wasz, Dyonizy Borkowski.

Dlatego pożądanem będzie ażeby Pan oraz brat Pana, Ignacy nie namyślali się długo lecz zaraz niech Panowie udadzą się do p. Rejenta i polecą jemu przygotować dokument do sprzedaży i przesłać takowy na mój adres do podpisu i legalizacji.

Nadmieniam jeszcze że w dokumencie tym powinna być wzmianka jaka suma ma być za dwa lata zapłacona. Jeżeli Panowie mogliby zapłacić przy kontrakcie 200 złotych, to suma ta przydała by się klientowi mojemu do zapłacenia kosztów w Ameryce.

Jedno jeszcze nadmieniam że koszta w Polsce płaci Pan z bratem Ignacym, zaś wszystkie koszta w Ameryce zapłaci tutaj mój klient.

Oczekuję szybkiej odpowiedzi, i kreślę się z szacunkiem.

.....
Notariusz Publiczny.

Dnia 10-go kwietnia 1939 roku.

Pan Dyonizy Borkowski,
Osada i poczta Frampol,
powiat Biłgorajski,
Woj. Lubelskie, Poland.

Szanowny Panie:-

Klient mój p. Franciszek Krasa polecił mi napisać list do Pana z żądaniem zapłaty dłużnej sumy 1,523 złotych.

Klient mój twierdzi że cierpliwość jego wyczerpała się i dlatego ostrzega on Pana za mem pośrednictwem że jeżeli Pan nie powiadomi mię przed dniem 1 czerwca 1939 roku, że zgadza się należne pieniądze złożyć w Banku Polskim w Lublinie to z przykrością wielką będzie on zmuszony udać się na drogę sądową.

Dlatego niech Pan sprawy tej nie lekceważy lecz odpisze mi i to zaraz tak ażebym mógł list od Pana otrzymać przed dniem 1 czerwca 1939.

Kreślę się z szacunkiem,

.....
Notariusz Publiczny.

Dnia 10-go kwietnia 1939 roku.

Pan Leon Krasa,
Osada i poczta Frampol,
powiat Biłgorajski,
Woj. Lubelskie, Poland.

Szanowny Panie:-

Stryjowie Pana, Franciszek i Ludwik Krasa, polecili mi odpisać na Pana list iż sprzedadzą oni Panu dwa morgi na Kątach o który Pan pisał tutaj list, za cenę 250 dolarów co na złote wyniesie około 1316 złotych.

Stryjowie Pana dobrowolnie opuszczają Panu z poprzedniej ceny.

Koszta w Polsce płaci Pan tak jak ugoda była przedtem zaś w Ameryce płacą moi klienci.

Niech więc Pan uda się do rejenta w najbliższem mieście, niech mu Pan opowie całą sprawę i poleci wyrobić potrzebny dokument do przeniesienia prawa własności realności z mego klienta na Pana.

Niech p. Rejent takowy dokument prześle do mnie do Ameryki, ja uzyskam podpis i legalizację, a następnie taki dokument prześle na adres p. Rejenta razem z drugim dokumentem który znowu ja przygotuję a który potrzebnym będzie do uzyskania zezwolenia Komisji Dewizowej do przesłania pieniędzy do Ameryki.

Tylko niech Pan nie odwłóczy tej sprawy lecz zaraz uda się do p. Rejenta.

Kreślę się z szacunkiem,

.....
Notariusz Publiczny.

Dnia 23-go maja, 1938 roku.

Pan Leon Krasa,
Osada i poczta Frampol,
powiat Biłgorajski,
Woj. Lubelskie, Poland.

Szanowny Panie:

Stryj Pański p. Franciszek Krasa, zamieszkały obok zaraz tutaj w drugim miasteczku Indian Orchard, doręczył mi list Pana i polecił mi porozumieć się z Panem w sprawie kupna dwóch morgów gruntu na Kątach, o którem to kupnie Pan w swoim liście pisał.

Otóż cena którą naznaczył stryj Pański za te dwa morgi jest 1,600 złotych przyczem Pan płaci wszystkie koszta w Polsce z tą sprawą związane. Mój zaś klient zapłaci wszystkie koszta tutaj w Ameryce.

Niech więc Pan uda się do rejenta w najbliższem mieście, niech mu Pan opowie całą sprawę i poleci wyrobić potrzebny dokument do przeniesienia prawa własności realności z mego klienta na Pana.

Niech p. Rejent takowy dokument prześle do mnie do Ameryki, ja uzyskam podpis i legalizację, a następnie taki dokument prześlę na adres p. Rejenta razem z drugim dokumentem który znowu ja przygotuję a który potrzebnym będzie do uzyskania zezwolenia Komisji Dewizowej do przesłania pieniędzy do Ameryki.

Tylko niech Pan nie odwłóczy tej sprawy lecz zaraz uda się do p. Rejenta.

Kreślę się z szacunkiem,

.....
Notariusz Publiczny.

Dnia 24-go maja, 1938 roku.

Pani Marja Borkowska
żona Dyonizego,
osada i poczta Frampol,
powiat Biłgorajski.
Woj. Lubelskie, Poland.

Szanowna Pani:

Bracia Pani tutaj zamieszkali a szczególnie Franciszek Kras polecił mi poinformować Panią że gdy Pani ma rzeczywiste zamiary wykupienia jego majątku to on sprzeda Pani za tańszą cenę aniżeli przedtem żądał.

P. Franciszek Kras życzy sobie tylko jedno ażeby Pani wprost do niego napisała list życzliwy robiąc jakąś rzetelną propozycję względem tego kupna to on cenę obniży i dojdziecie do zgody. Więc niech to Pani uczyni, bo byłoby to bardzo pożałowania godnem gdyby siostra z bratem do zgody nie doszli.

Chcę jeszcze nadmienić to że dwa morgi gruntu na Kątach zostały sprzedane przez mego klienta p. Leonowi Krasa synowi jednego z braci Pani.

Podług więc nowej oferty jaką Pani uczyni p. Franciszkowi Krasie, oferta kupna nie powinna obejmować tych dwu morgów, gdyż sprzedane zostały komu innemu.

Kreślę się z szacunkiem,

.....
Notariusz Publiczny.

14-go października 1937 roku

Mr. Franciszek Kras
286 Pasco Road
Indian Orchard, Mass.

Szanowny Panie:

Donoszę uprzejmie Sz. Panu iż dzisiaj otrzymałem list z Polski od siostry i szwagra Pana, dlatego pożądane byłoby gdyby Pan tutaj zakosił się do mego biura.

Nadmieniam iż biuro moje otwarte jest co dzień od 9-ty rano do 7-mej wieczór. W poniedziałki i piątki do 8-mej wieczór. W przyszłą sobotę będę tylko do godziny 4-tej po południu.

Z szacunkiem,

.....
Notarjusz Publiczny.

4-go sierpnia 1936

Mr. Ludwik Kras
P. O. Box 84
Indian Orchard, Mass.

Szanowny Panie:

Donoszę Panu iż otrzymałem list z Polskiod p. Deonizy Borkowski w sprawie mi poleconej sprzedaży gruntu jaki Pan oraz brat Pana, Franciszek Kras posiadacie obaj w Polsce.

Ponieważ w liście tem jest wiele nowych kwestji postawionych innych aniżeli te które obaj z bratem mi przedstawiliście dlatego pożądanem byłoby ażebyście obaj z bratem Franciszkiem stawili się w mojem biurze notarjalnym celem omówienia ustnego całej tej sprawy.

Ponieważ we środę dnia 5-go sierpnia nie będę obecny cały dzień w biurze dlatego proszę w ten dzień nie przyjeżdżać aż dopiero po środzie.

Kreślę się z szacunkiem,

Notarjusz Publiczny

Pan

25 października 1937 roku

~~P. P. Marja i~~ Dyonizy Borkowski
Osada i poczta Frampol
Powiat Biłgorajski
Woj. Lubelskie, Poland

Szanowni Państwo:

List jak od Państwa z dnia 30 września otrzymałem dzisiaj przedstawiłem moim Klientom p.p. Franciszkowi i Ludwikowi Krasom.

Obaj zgodnie polecili mi odpisać Państwu że za ceny jaka w liście Waszym była zapodana nie zgadzają się.

Obaj moi Klienci żądają za wszystkie swoje grunta te co Państwo trzymacie i za te części gruntowe które trzymają bracia Leonard i Ignacy Krasa oraz za zaległą dzierżawę do dnia kontraktu ogólną sumę 8,000 złotych. Oprócz tego p. Franciszek Krasa żąda zwrotu 1523 złote, jakie spłacił za Marję Borkowską, bratu Ignacemu Krasu. Czyli ogólna należytość ma być dla obu braci za cały majątek oraz wszystkie inne należności suma 9,523 złote.

Klienci moji obliczają swoje grunta będące teraz w posiadaniu Leonarda i Ignacego Krasa na sumę 2,000 złotych. Uważają oni gdy Państwo zakupicie i te grunta to w każdym czasie możecie je sprzedać i jeszcze dobrze zarobić.

Klienci moji nie mają zamiaru do Polski powracać więc chcieliby odrazu cały swój majątek sprzedać.

Klient mój Franciszek Krasa, przedstawił mi tutaj umowę zawartą pomiędzy nim a Dyonizym Borkowskim która opiewa iż czynsz dzierżawny ma wynosić 300 złotych rocznie. Słusznie więc mój klient twierdzi iż jeżeli czynsz dzierżawny był za wysoki to dlaczego Pan nie pisał przedtem o zniżkę czynszu lub nie zrezygnował z dzierżawy gruntu.

Upraszam więc spieszną odpowiedź od Państwa czy zgadzacie się na warunki powyżej przedstawione, gdyż w przeciwnym razie klienci polecili mi pisać do Urzędu Gminnego ażeby rozgłoszono iż jest tanio grunt do nabycia.

Kreślę się z uszanowaniem,

.....
Notarjusz Publiczny.

10-go sierpnia 1937 roku

Pani Marja Borkowska żona Dyonizego
Osada i Poczta Frampol
Powiat Biłgorajski
Woj. Lubelskie, Poland

Szanowna Pani:

Panowie Franciszek i Ludwik Krasa, bracia Pani zamieszkali tutaj w Ameryce w Indian Orchard, Mass. polecili mi napisać list do Pani w sprawie kupna i sprzedaży całego majątku jaki tam w Polsce obaj posiadają. Majątek ten ma obejmować około 8 morgów pola ornego, jedną nową chatę i jeden murem z stodołą, wartości od 8,000 do 10,000 złotych.

Następnie winna jest Pani wpłat w sumie 1525 złotych a to Franciszkowi Krasie.

Dalej mąż Pani dłużen jest za dzierżawę gruntu podług kontraktu Krzysztofowi Krasie po 300 złotych rocznie, czyli razem za lat 10 wynosi dzierżawa 3,000 złotych a ponieważ do tego czasu zapłacone zostało 300 złotych więc pozostaje do zapłaty na dniu dzisiejszym 2700 złotych.

Powyższi klienci moji chcą mieć majątek do Polski powrócić więc życzenie ich jest sprzedać cały majątek aby móc ściągnąć całą im należną gotówkę do Ameryki.

Pisaliśmy listy do męża Pani lecz ten nie tylko nie objawił chęci kupna gruntu lub też zwrotu należnych mu klientowi pieniędzy, lecz pisząc list do mnie w odpowiedzi, wystąpił z pretensją iż klient mój Franciszek Krasa dłużny mu jest 2500 złotych, wypłaconych kiedy i za co to tego mąż Pani Dyonizy Borkowski wcale nie napisał. Klient mój Franciszek Krasa stanowczo twierdzi iż żadnych pieniędzy w sumie 2500 złotych nie otrzymał.

Klienci więc moji Franciszek i Ludwik Krasa polecili mi napisać do Pani wpierw, ażeby z mężem swoim sprawę omówiła gdy przekręcaniem faktów i żądań niczem nie usprawiedliwionych do niczego nie dojdzie.

Pani Marja Borkowska żona Dyonizego
Osada i poczta Frampol
Powiat Biłgorajski
Woj. Lubelskie, Poland

10-go sierpnia 1937 roku

II

Klienci moji życzą sobie aby ojcowizna nie poszła w obce ręce, gotowi cenę obniżyć aby tylko dać sposobność Pani i mężowi Jej, ten majątek zakupić. Lecz muszą oni o swoją należność się upomnieć.

Prosiłbym więc Pani o odpis i to na mój adres a ja już z Braćmi Pani się porozumię i do zgody ich nakłonię.

Kreślę się z szacunkiem,

.....
Notarjusz Publiczny

1-go lipca 1936

Pan Deoniry Korkowski
Miasto Frampol
Powiat Dubno
woj. Lublin
Polska

Szanowny Panie!

Zwiedzałem Pana ś.p. Franciszek Kras i Ludwik Kras bracia żony Pana i obaj zamieszkali w Stanach Zjednoczonych, Indian Orchard, Mass. polecili mi z likwidować czyli w prosta sprzedać majętność jaką Oni tam posiadają w Polsce, a której to część realności ma Pan w swem posiadaniu czyli dziedzicznie a część dziedzicznią Leonard Kras i Ignacy Kras.

Pan z pewnością zna bardzo dobrze położenie i wartość tego gruntu więc nie potrzebuje nic Panu objaśniać. Jeżeli Pan chciałbym kupić i zrezygnuję Pana o maksymalnej cenie za jaką Pan zgodzi się kupić całość czyli całą majętność czy też tylko tę część jaką Pan ma obecnie w swym posiadaniu.

Prosiłbym również Pana o podanie mi ceny którą gotów Pan zapłacić za całość lub za jedną część. Prosiłbym również Pana nie odwłóczyć tej sprawy dlatego że moji klienci zdecydowani są sprzedać swoją majętność nie robi różnicy komu gdyż do Polski nie myślą oni powracać.

Jeżeli nie otrzymam od Pana odpowiedzi do dnia 15-go sierpnia 1936 będę uważał że Pan nie dba o to kupno a wtedy przyjmę ofertę od kogoś obcego skoro krewni nie dbają i wolą aby ojcowizna przeszła w obce ręce.

Chcę nadmienić jeszcze jedno że już upłynęło lat kilka jak Pan zaczynał płacić czynsz dzierżawny p. Franciszkowi Kras a ponieważ zawsze tak być nie może dlatego wzywam Pana do zapłaty tego czynszu i przesyłania pieniędzy na mój adres do Ameryki przez bank lub przez pocztę jak Panu lepiej wychodzi.

Spodziewam się że Pan nie będzie lekceważył tych spraw i odpisze mi przed dniem 15-go sierpnia 1936.

Kreślę się z szacunkiem,

Notarjusz Publiczny

1-go lipca 1936

Pan Leonard Kras
Miasto Frampol
Powiat Zamość
Woj. Lublin
Poland

Szanowny Panie:

Wiadomo Pana iż p.p. Franciszek Kras i Ludwik Kras bracia Pana polecili mi sprzedać całą majętność jaką oni tam w Polsce posiadają gdyż nie myślę Oni do Polski powracać.

Część gruntu z trzyma w dzierżawie p. Dyonizy Borkowski [illegible] zapisa on tę część gruntu nabyć od [illegible] klientów Część znowu gruntu ma Pan w swem posiadaniu wspólnie z bratem Ignacem [illegible]. Dlatego zwracam się do Pana z wiadomością i proszę [illegible] [illegible] [illegible] Pan lub też jego brat Ignacy Kras zechcieli całość lub część gruntu który mają w posiadaniu nabyć na moją własność.

Jeżeli mają Pan zamiar to proszę powiadomić mię listownie tak abym mógł otrzymać list przed dniem 15-go sierpnia 1936. Proszę podać również jaką cenę Pan za tę posiadłość oferujecie. Jeżeli wy nie mają zamiaru kupować tego gruntu to proszę rozpytać w mieście i okolicy jo grunt taki a taki jest tanio do sprzedaży i zgłaszającym się proszę podać mój adres gdyż ja mam całkowite upoważnienie do sprzedaży tego gruntu.

Oczekując odpowiedzi Sz. Pana i to stanowczo przed dniem 15-go sierpnia b.r.

Kreślę się z szacunkiem,

Notarjusz Publiczny

Dnia 6-go lipca 1939 roku.

Pan Lucyan Oleszek,
miasto Frampol,
powiat Zamość,
Woj. Lublin, Poland.

Szanowny Panie:

List jaki Pan pisał tutaj do swego szwagra a mego obecnie klienta, Franciszka Krasa, został mnie przedstawiony.

Klienci moi, Franciszek i Ludwik Krasa, na których zapisane są owe dwa morgi czy też niespełna dwa morgi gruntu na Kątach, zgadzają się przyjąć 1,800 złotych z warunkiem że kupujący zapłacą całą sumę 1,800 złotych w całości przy kontrakcie, no i że kupujący zapłacą wszystkie koszta w Polsce z tą sprawą związane.

Moi klienci zapłacą znowu wszystkie koszta jakie tutaj będą w Ameryce. Klienci moi zgadzają się ażeby Pan był pełnomocnikiem przy sprzedaży tego ich gruntu i sprzedał temu, komu Pan będzie uważał.

Ponieważ ja nie mam tutaj opisu gruntu tego na Kątach, więc nie mogę przygotować pełnomocnictwa do sprzedaży. Powinien więc Pan udać się do p. Rejenta w najbliższem mieście i polecić jemu przygotować takie pełnomocnictwo i następnie p. Rejent powinien przesłać takowe na mój adres do Ameryki. Ja uzyskam tutaj podpisy moich klientów i legalizację konsula, i następnie odeśle ten dokument razem z drugim dokumentem który znowu ja przygotuję, a który potrzebnym będzie do uzyskania zezwolenia Komisji Dewizowej na przesłanie pieniędzy do Ameryki.

Niech Pan weźmie ten list ze sobą i przedstawi takowy p. Rejentowi. Oczekując rychłej odpowiedź Pana, kreślę się z szacunkiem.

.....
Notariusz Publiczny.

FSF/jnz

drugi egzemplarz

Dobrowolna umowa.

Zawarta pomiędzy Dyonizem Borkowskim a Franciszkiem Krasą syn Marcina, obydwaj z osady i gminy Trambol pow. siedleckiego.

§ 1.

Franciszek Krasa wydzierżawia 3 trzy morgi gruntu ornego, będącego jego własnością w granicach z południowej strony od pastwiska a z północnej ulicy Polnej, wraz ze stodołą stojącą na tym gruncie xxx Dyonizemu Borkowskiemu aż do powołania przez Franciszka Krasę za pobieraniem czynszu dzierżawnego od Dyonizego Borkowskiego za opłatą roczną w kwocie 300 trzysta złotych.

§ 2.

Dyoniszy Borkowski przyjmuje w dzierżawę 3 trzy morgi gruntu wymienione w § I niniejszej dobrowolnej umowy wraz ze stodołą od Franciszka Krasy do czasu odwołania przez Franciszka Krasy t.j. na każde jego żądanie zobowiązuje się oddać mu w używalność wymienione 3 morgi gruntu w § I niniejszej umowy wraz ze stodołą, a za czas użyczalności zobowiązuje się płacić czynsz dzierżawny Franciszkowi Krasie w kwocie 300 trzysta złotych rocznie.

§ 3.

Dyoniszy Borkowski zobowiązuje się opłacać czynsz dzierżawny za używanie wymienione w § I 3 morgi gruntu xxx wraz ze stodołą na każde żądanie w ciągu roku Franciszkowi Krasie.

§ 4.

Niniejsza umowa ma moc obowiązującą od dnia zawarcia tejże t.j. od dnia 16 maja 1927 roku aż do odwołania przez Franciszka Krasę.
Dyoniszy Borkowski wchodzi w używalność trzech mórg gruntu wraz ze stodołą wymienionych w § I niniejszej umowy również od dnia zawarcia umowy t.j. od dnia 16 maja 1927 roku.

§ 5.

Stosownie do zawarcia niniejszej dobrowolnej umowy Franciszek Krasa pobrał czynsz dzierżawny od Dyonizego Borkowskiego w kwocie 300 zł. trzysta złotych jako pierwszą ratę za rok gospodarczy 1927/1928 / pierwszą ratę z tytułu czynszu za pierwszy rok dzierżawny, od dnia zawarcia umowy /.

§ 6.

Dyoniszy Borkowski zapłaci Franciszkowi Krasie 300 trzysta złotych czynszu dzierżawnego za pierwszy rok gospodarczy t.j. 1927/28.
Na tem dobrowolna umowa zakończona i po przeczytaniu wszystkim obydwie strony podpisana, którego to podpisu równocześnie Franciszek Krasa potwierdza przyjęcie czynszu dzierżawnego od Dyonizego Borkowskiego w kwocie 300 zł. trzysta złotych.

§ 7.

Niniejsza umowa spisana jest w dwóch egzemplarzach z których jeden pozostaje u właściciela a drugi u dzierżawcy.

Osada Trambol dnia 16 maja 1927 roku.

Dyoniszy Borkowski — Franciszek Krasa — Dyonizy Borkowski

Własnoręczne podpisy Dyonizego Borkowskiego i Franciszka Krasy w obecności mojej uskutecznionych, jak również przyjęcie 300 zł. od Franciszka Krasy od Dyonizego Borkowskiego stwierdzam.

Gminy Trambol.

URZĄD GMINY TRAMBOL LUBELSKIE

Ignacy Kras
i Leonard Kras
kupują 3 morgi za stodołą i
stodołę i las i plac po Franciszku
Lulczaku za ~~1800 złotych~~.

stodoła i 3 morgi za stodołę
za 7.000 złotych.

za las i plac 1800 złotych

DO

W.NEGO PANA FELIXA FURTEK

Notarjusza Publicznego
224 EXCHANGE STREET
Chicopee, Mass.

W odpowiedzi na list WIELMOŻNEGO PANA z dnia 1 lipca bieżącego roku, uprzejmie donoszę, że reflektuję na kupno majątku należącego do braci żony mojej Franciszka Krasy i Ludwika Krasy.

Chodzi mi również o to, by wpłacone Franciszkowi Krasy 2500 złotych zostały mi przy ewentualnej tranzakcji zaliczone na poczet ceny sprzedażnej jeszcze w roku 1927.

Następnie prosiłbym WPANA NOTARJUSZA o podanie nam ceny sprzedawanego objektu.

Dla orjentacji podaję uprzejmie do wiadomości, że Państwowy Bank Rolny sprzedawał niedawno grunty w okolicy Frampola najlepszej klasy w folwarku Celinki po cenie od 700 do 1000 złotych za hektar, przyczem 10% ceny żądano zaraz, reszta zaś została rozratowana na raty w przeciągu 43-ch lat.

Podaję to dla orjentacji; zaznaczam, że cena gotówkowa jest znacznie niższa.

Zresztą fakt obniżenia się ceny gruntów w Polsce jest ogólnie znany. To samo tyczy się i budynków.-

Co się tyczy czynszu dla Franciszka Krasy, to uwa-

żałem, że ten otrzymawszy 2500 złotych na spłatę więcej niż się ugodzono w Sądzie, będzie zadowolony i nie będzie żądał czynszu wcale, tembardziej, że opłacamy z tego gruntu wszelkie podatki i powinności.-

W oczekiwaniu konkretnych propozycyj, kreślę się z wyrazami wysokiego poważania

Dyonizy Borkowski

Adres: Dyonizy Borkowski - osada i poczta Frampol, powiat Biłgorajski, województwo Lubelskie.

Leon Kras ma ~~Fr~~ kupić ma
Katach 2 morgi
za 1800 złotych.
nie ma prawitata
ma płacić przy kontrakcie.
wszystko.

O d p i s.

C.553/27.

Do Sądu Pokoju w Biłgoraju. Mieszkańców osady i gminy Frampol: Franciszka Krasy działającego osobiście i w imieniu Ludwika Krasy, Leonarda Krasy, Teofili z Krasów Krawczykowej, Ignacego Krasy i Marjanny z Krasów Borkowskiej. PROSBA. Na zasadzie art.819 K.C. przedkładamy Wysokiemu Sądowi, że w sprawie o dział spadku po Marcinie i Franciszce małż. Krasach zawarliśmy następujący UKŁAD POJEDNAWCZY, którym rozstrzygnęliśmy spór co do podziału spadku, mianowicie: 1/ syn Leonard Krasa z majątku spadkowego otrzymuje: 1. około 2 morgów pola ornego /bez łąki/ od strony północnej z osady w kol. Kąty, nabytej na mocy aktu z dnia 6/19-VI-907 Nr.546. 2. niepodzielną połowę osady w Radzięcinie pod Nr.13 tabeli, obszaru 5 m.164 pr., nabytej z mocy aktu Notarjalnego z dnia 14.X.-898 Nr.524, przyczem na każde żądanie ma otrzymać w gotówce od Ignacego Krasy 127 złotych. II. Teofila z Krasów Krawczykowa, żona Stanisława, otrzymuje na własność: 1. 2 morgi gruntu z kol. Starawieś w granicach: Wiktora Oszusta, Stanisława Małyszka, 2. uczątek ziemi ornej w Frampolu obszaru 253 il/2 pr. pod Nr.27/25 tabeli. III. Ludwik Krasa otrzymuje na własność: 1. około 1. morgi ziemi ornej bez łąki z kol. Kąty, nabytej za aktem Nr.546 /907
/907 r. przy uczątku Leonarda Krasy. 2. połowę uczątstu ziemi w Frampolu przestrzeni 188 pr. pod Nr.73/74 tabeli, położoną od strony gruntów: Jacentego Niazgi z zachodu, ulicy Stodolnej z północy, 3. połowę uczątka ziemi ornej w Frampolu pod Nr.27/25 tabeli, wynoszącej 1 m.30 pr. od strony gruntu, wymienionego pod 2 wyżej, razem z połową tamże się znajdującej stodoły. IV. Ignacy Krasa otrzymuje na własność: 1. połowę niepodzielną 5 m.164 pr. osady w Radzięcinie pod Nr.13 tabeli, nabytej za aktem z d.14-X-898 Nr.524, 2. całą przestrzeń łąki w kol. Kąty, nabytej za aktem 6/19-VI.907 r. za Nr.546:, jaka tam się znajduję, położoną od rzeki Łady i granic Starczyka i z zachodu Krawczyka przy czem winien spłacić na każde żądanie 127 zł. Leonardowi Krasie. V. Marjanna z Krasów Borkowska, żona Dyonizego, otrzymuje na własność: 1. połowę osady rolnej w kol. Starawieś t.j. 2 morgi od strony Wiktora Oszusta z południa i Teofili Krawczykowej z północy, 2. plac w Frampolu szerokości 11 i 1/4 metr., a długości 61 i 1/4 metr., pomiędzy gruntami s.s. Sobczaka, Krasy, ul. Przemysłowa i ul. Polną, wraz z znajdującymi tamże domem mieszkalnym, dwoma chlewami i podszopiem, przy czem ma spłacić na każde żądanie 1523 zł. Franciszkowi Krasie. VI. Franciszek Kras otrzymuje na własność: 1. około 1 morgi w kol. Kąty bez łąki w granicach:

z południa Starczyka, 2. połowę uczęstku ziemi w Frampolu pod Nr. tabeli 73/74, obszaru 94 pr., od wschodu granica Stanisława Wąska, 3. połowę uczęstka ziemi w Frampolu pod Nr. tab. 27/25 od strony Stanisława Wąska z połową stodoły, 4. otrzymuję dopłatę 1523 zł. od Marjanny Borkowskiej na każde żądanie. VII. około jednej morgi lasu w majątku Sokołówka, otrzymanego do placu, pozostaje w niepodzielnem posiadaniu wszystkich wyżej wymienionych spadkobierców z zastrzeżeniem, iż nikt z nich niema prawa na przeciąg lat 10 dokonywać wyrębu drzew. VIII. Franciszek Krasa uznaje się za zaspokojonego z wszelkich wierzytelności należących mu się od spadkodawców, uznaje takowe za umorzone i zezwala, na wypadek, gdyby takowe zabezpieczone były na nieruchomościach spadkowych, wykreślić wierzytelności te z wykazu hipotecznego bez jego udziału na jednostronny wniosek osób zainteresowanych. IX. Leonard i Ignacy Krasy mają prawo wyłożać hipotekę na swoje imię na kolonję Kąty, zaś Teofila Krawczykowa i Marjanna Borkowska także hipotekę na swoje imię na kolonję Starawieś. Na zasadzie art. 71 U.P.C. upraszamy Wysoki Sąd układ powyższy zatwierdzić i postępowanie działowe umorzyć. Dnia 29 kwietnia 1927r.

/-/ Leonard Kras, /-/ Ignacy Kras, /-/ Krawczyk Teofila, /-/ Stanisław Krawczyk, /-/ Marja Borkowska, /-/ Tymoteusz Borkowski za matę Teofilę Krasę i za siebie /-/ Franciszek Krasa.-------

Sąd postanowił: układ powyższy zatwierdzić i postępowanie w sprawie niniejszej umorzyć. Sędzia /-/ [illegible] Baczyński, Ławnicy /-/ J. Wąsek, /-/ Świś Podsekretarz /-/ Skakuj.-

Za zgodność z oryginałem świadczę.

p.o. Sekretarz Sądu: Skakuj

Niniejszy odpis układu pojednawczego Sąd Pokoju wydaje Franciszkowi Krasowi z tem, że opłatę kancelaryjną w kwocie dwóch złot pobrano i skasowano w znaczkach sądowych.-

Biłgoraj, dnia 1[illegible] maja 1927 roku.

Sędzia Pokoju: [illegible]

p.o. Sekretarz Sądu: Skakuj

SPRAWDZIŁ: Walaw

[redacted]ewicz Kras

450
7500
7950

286 Pulo Rd Lodi Wis.

Ludwik Kras P.O. Box 84
Lodi Wis.

odpieliczono po [illegible]
v.f. Martin Franciszka Nizgow
ten mają Franciszek wiert
Izwajcin Dawiej Rodowski.

---

3 mongi [illegible] 2 mongi
[illegible] Marcin Kowalski [illegible]
Kras.

~~Ludwik~~ płac jest na Ludwika i jego
mnogo bazu

ASSURED COPY

INSURANCE FINANCE CORPORATION

40 BROAD STREET, BOSTON, MASSACHUSETTS

LIBERTY 6293

Down Payment..... Balance $.....

.....193.....

For Value Received, after date, I/we promise to pay to the order of INSURANCE FINANCE CORPORATION at 40 Broad Street, Boston, Mass. .....Dollars payable as follows: $.....on the.....day of.....and subsequent payments of like amount on the same date of each succeeding month until paid in full.

Default in any payment as aforementioned to make all unpaid payments due and payable at once at the option of the **Insurance Finance Corporation,** together with all expenses for collection, including attorneys' fees and disbursements.

This note is given in consideration of the **Insurance Finance Corporation's** financing payment of a premium for the following policy:

EFFECTIVE DATE	COMPANY	TERM	POLICY NO.	PREMIUM
REGISTRATION NO.	**NAME — TYPE**	**MODEL — YEAR**	**ENGINE NO.**	**SERIAL NO.**

In consideration of one dollar and other considerations, I/we hereby irrevocably appoint the **Insurance Finance Corporation,** its agents, servants, attorneys or substitutes, my/our attorneys, for me/us and in my/our name and stead and without notice to me/us to request the above mentioned Insurance Company to cancel the above mentioned polic..... and to give or to receive such notice as is required by law and do all other things necessary to effect cancellation of the insurance polic..... above mentioned, to receive and apply any return premiums, dividends and any sum payable to the assured under said polic..... in case of a loss, to the satisfaction of this note and/or liquidated damages. The return premium or premiums on polic..... cancelled as a result of my/our failure to make my/our payment as agreed herein shall be computed and allowed to me/us on a short rate basis.

Witness to Signature and Seal

In witness whereof I/we place my/our hand and seal.

[Legal Seal]

.....

Name .....

NAME OF INSURANCE AGENCY

Street and Number .....

.....

City ..... **State** .....

PAY PREMIUM TO

Res. Tel. ..... **Bus. Tel.** .....

.....

Occupation of Assured.....

Insurance Company or General Agent

In consideration of one dollar and other considerations, I/we hereby irrevocably appoint the **Insurance Finance Corporation,** its agents, servants, attorneys or substitutes, my/our attorneys, for me/us and in my/our name and stead and without notice to me/us to request the above mentioned Insurance Company to cancel the above mentioned polic..... and to give or to receive such notice as is required by law and do all other things necessary to effect cancellation of the insurance polic..... above mentioned, to receive and apply any return premiums, dividends and any sum payable to the assured under said polic..... in case of a loss, to the satisfaction of this note and/or liquidated damages. The return premium or premiums on polic..... cancelled as a result of my/our failure to make my/our payment as agreed herein shall be computed and allowed to me/us on a short rate basis.

Witness to Signature and Seal

In witness whereof I/we place my/our hand and seal.

[Legal Seal]

.....

Name.....

If the [illegible]y is dated on or before the 15th day of the month, the first payment shall be due on the [illegible] the following months; otherwise the first payment is due on the 15th day of the following months.

Trampol d. 17 VI 39 r.

Kochany Szwagierku oraz i Siostro!
Za wiadomiam was że miałem list
od Pana Notarjusza Furtka i pisze
bym jakupił kontrakie pola ja wam piszę
że mogę dać wam kupca ale sam nie kupie
Bo mieniestać i jusz mam paru kupców ale cena
jest trochę mniejsza daju 1800 złoty i podejmuju się na
konta jakie wpolsce zajdą i powód jestaki że na kąm-
tach nie macie pełne dwie morgi tylko około dwuch morg
prosze sobie pne czytać od pis sądowy. ja dotego czasu
tego pola nie znałem a obecnie znamgo osobiście i cy
tałem u Borkowskiego za sądzenie sądowe to macie razem
z Bratem około dwuch morgów jeszcze dotego niema
rozgraniczenia pole jest zorane nakupe Leonardowe i
wasze więc ten co kupi musi podawać do sądu o
rozgraniczenie i o eksmisje bo dobrowolnie to Leonard
i Ignacy nie zejdą społu a kupujący niechce dać tyle
bo mówi że 200 złoty trzeba na prawo dla samego Leonarda
Brata was jest 2:000 dwa tysiące spowodu tego że on jusz
ma wposiadaniu i miałby szeroko na pat jusz wartość
jest mniejsza jednakowoż z Leonardem nie dojdziecie nacoś
bo on i tak sieje naco mu kupywać i bendzie was
ciągał O ile macie za miał i zgadzacie się za 1800 złot
to mam amatora i prosze przysłać nam wasz akt
bo byłem Unotarjusza to powiedział i pokazał takie
samo kupno i sprzedaż robiło się tego dnia co byłem
u notarjusza więc Kochany szagrze pisze domnie

Tom Notarjusz Furtak żeby posłać do niego u pełnomocnisp
wo. Sub kontrakt wiec w polsce notarjusz może zrobić
ale niema tego wiec jest potrzebny wasz Akt
to zaraz można tendzie zrobić i wysłać i czyście zgadza
ni te ceny a ile się nie zgadzacie to może ja po
szukam kupca na dar 2000 dwa tysiące a lenarowie nie
ma, innych bo taka rzecz to za mało było czasu aby wie
wiedzieli ludzie że jest do sprzedania Kochany Szwagrze
nie od piszę listu Panu Notarjuszowi Furtkowi: bo chce
was powiadomić a wy powiadomcie ojca Pana
Rejenta jak się zgodzicie na to to teraz sujdzie szybko
Myba te kiejenci byli skarżali ale już na teczne to
będą drugie i prawa tego nie odwiekać bo korzyści nie
macie i procent nie rośnie my Narazie jesteśmy
zdrowi wszyscy oczego i wam życzymy Najmilszego
zdrowia i dobrego powodzenia

Kochani Proszę was
napisać o swojem zdrowiu
i powodze
Gierzu długo nie
napisze parę słów dowas
czy nie miał czasu czy nie ma
życzenia to wiem jak to było tobie
smykro jak niemiałaś listu
od Waja Ruzwa tak i ty zapomniałaś
Pozdraja serdecznie Wincenty Lucjan Olszek

Proszę o prentki odpis

Frampol 1-V-39 r.

Szanowny Panie Notariuszu!

Po otrzymaniu listu od Ks. P. N. zaraz udałem się do tutejszego P. Rejsta w Biłgoraju.

Więc on mi wyjaśnił całą sprawę w następujący sposób.

Że mój stryj Franciszek Kras jak i Ludwik muszą przystać pełnomocnictwo na przedaż dwie małgi pola w Łętach, na jakąś Kołwiek osobę, że jako będzie przy zapisie w imieniu jak stryj Franciszka - ali Ludwika Krasę.

Inaczej tutejszy P. Rejent nie może bez takiego dokumentu nie robie. Drugie, ta osoba musi być upoważniona do przeprowadzenia Hipoteki bo grunt jeszcze stoi na Dziadzi.

Co zaś do pieniędzy to jak stryj tak życzy czy złożyć u P. Rejent. w Rygordaju czy też po zapisie lub przezapisem mam oddać na ręce stryja Franciszka.

Inaczej nie może tutejszy pan rejent zapisa tylko kazał napisać do pana Notariusza do Ameryki, a żeby p. Notarius sporządził takie potwierdzenie za zgodą

obaj stryjów i podpisani
podpisana przez P. Notariusza
i potwierdzona przez Konsulat.
i przesłany taki dokument na
ręce Pana Notariusza w Bilgoraju,
a równocześnie i mnie powiadomić
Nawiązam myśl stryjów,
że najodpowiedniejszy ze strony
stryjów mógłby być
Adam Filipowicz zgadzam się
Po otrzymaniu tego listu niech
Sz. P. Notariusz powiadomi mych
stryjów i objaśni całą sprawę.

Spodziewam się że W. P. N.
będzie tak łaskawy i w najbliższym
czasie prześle takowy dokument
bo [illegible] na to czekam.

Polecam się łaskawej pamięci
z poważaniem
Leon Kr[illegible].

Dnia 25-go maja 1939 roku.

Pan Ignacy Krasa,
miasto Frampol, powiat Biłgoraj,
Woj. Lubelskie, Poland.

Szanowny Panie:-

List Pana przysłany na mój adres a przeznaczony dla brata Pana, p.Franciszka Krasy którego adres jest 286 Pasco Rd., Indian Orchard, Mass., doręczyłem niezwłocznie po otrzymaniu. Pan Franciszek Krasa polecił mi odpisać Panu z uwagą ażeby Pan wspólnie z bratem Leonardem Krasą zastanowili się obaj dobrze i ażebyście dali ostateczną odpowiedź czy do kupna grunta na warunkach poniżej podanych przystąpicie czy nie? Gdy bowiem Wy nie przystąpicie do kupna, to grunt ten sprzedadzą moi klienci, Franciszek i Ludwik Krasa, komu innemu.

Warunki te są następujące:

Franciszek i Ludwik Krasa sprzedają 3 morgi gruntu za stodołą, i ze stodołą, oraz las i plac po Franciszku Subczaku. Cena jest jak następuje: Stodoła i 3 morgi za stodołą 7,000 złotych. Za las i plac po Franciszku Subczaku,1,800 złotych.

Koszta w Polsce płacą kupujący, zaś koszta w Ameryce płacą sprzedawcy. Część pieniędzy, przynajmniej połowa, powinna być zapłacona przy kontrakcie. Pozostałość w przeciągu dwu lat. Niech więc Pan sam lub z bratem Leonardem napisze wyraźnie czy na te warunki się zgadza, czy nie?

Teraz niech Pan czyta uważnie: Gdy dojdzie pomiędzy Panem a mojemi klientami do zgody, to moi klienci powinni podpisać jakichś papier że Panu grunta swoje sprzedali, prawda? Papier taki powinien być przygotowany podług opisu jaki znajduje się w księgach hipotecznych. Prawda? Czy księgi hipoteczne opisujące ten grunt znajdują się w Biłgoraju czy w Chicopec, Mass? Z pewnością że w Biłgoraju. Komu bliżej jest zajrzeć do tych ksiąg i przygotować papier czyli dokument potrzebny do sprzedaży, mnie czy p. Rejentowi w Biłgoraju? Dlatego p. Rejent w Biłgoraju powinien potrzebny dokument przygotować bo tam ma opis tego gruntu na miejscu, a ja nie mam tego tutaj.

Następnie ten dokument powinien być przysłany do mnie, ja po otrzymaniu wezwę obu braci Franciszka, i Ludwika Krasów, ażeby osobiście się przedemną podpisali, a następnie poślę do polskiego konsula, który znowu swoją pieczęć przybije i odda mi ten dokument. Następnie ja odeślę ten dokument p. Rejentowi w Biłgoraju który wezwie Was do złożenia pieniędzy i do dokończenia sprawy. Później to gdy Panowie złożycie pieniądze u Rejenta lub w banku to już ja sam wystaram się o zezwolenie przesłania tych pieniędzy do Ameryki. Niech pamięta Pan o tem że ażeby kupno doszło do skutku, potrzeba postępować etapami czyli schodami od dołu do góry w ten sposób:

1. Zrobić najpierw ugodę obu stron co do ceny i terminu zapłaty.
2. Polecić Rejentowi w miejscu gdzie znajduje się opis przedmiotu sprzedaży przygotować dokument potrzebny do sprzedaży.
3. Przesłać ten dokument do mnie do Ameryki. Ja już tutaj wszystko załatwię

Dnia 25-go maja 1939 roku.

Pan Ignacy Krasa,
II

w przeciągu tygodnia i odeślę gotowy dokument do Polski.
4. Stawić się u Rejenta, gdy dokument z Ameryki nadejdzie.

Spodziewając się rychłej odpowiedzi,

Kreślę się z szacunkiem,

.....
Notariusz Publiczny.

FST/jnz

Dnia 25-go maja 1939 roku.

Pan Leon Krasa,
Osada i poczta Frampol,
powiat Biłgorajski,
Woj. Lubelskie, Poland.

Szanowny Panie:-

Franciszek i Ludwik Krasa przybyli tutaj do mnie z listem Pana i polecili mi napisać list do Pana z nową propozycją. Prawdopodobnie będzie to ostatnia propozycja jaką oni Panu robią więc ażeby nie bawić się w dalsze pisanie listów niech Pan mi odpisze krótko czy Pan zgadza się na te warunki czy nie.

Warunki te są następujące:

Franciszek i Ludwik Krasa sprzedają Panu dwa morgi gruntu na Kątach bez servitutu za cenę 1,800 złotych. Cała suma 1,800 złotych ma być zapłaconą w całości przy kontrakcie. Koszta wszystkie z tą sprawą związane płaci w Polsce Pan, zaś koszta w Ameryce płacą moi klienci a Pana stryjowie.

Następnie co do przygotowania pełnomocnictwa do sprzedaży, to widać ani Pan nie zrozumiał ani Pan nie wyjaśnił tego dobrze Panu Rejentowi. Otóż jeszcze raz wyjaśniam i Pan to rozumie że gdy dojdzie już do zgody pomiędzy Panem a moimi klientami, to moi klienci muszą podpisać jakiś papier że Panu grunt swój na Kątach sprzedają. Czy nie tak? Teraz kto ma wyrobić taki papier? Czy ja tutaj w Chicopee, Mass., czy Rejent w Biłgoraju? Gdzie znajdują się księgi hipoteczne opisujące grunt Franciszka i Ludwika Krasy który Pan kupuje, w Chicopee, Mass., czy w Biłgoraju? Z pewnością że w Biłgoraju nie w Chicopee, Mass., i dlatego Rejent powinien zajrzeć do ksiąg hipotecznych w Biłgoraju i podług tychże ksiąg powinien przygotować czyli wyrobić pełnomocnictwo i następnie powinien to pełnomocnictwo przysłać pocztą do mnie do Ameryki.

Ja gdy otrzymam ten papier, to wezwę do podpisu Franciszka i Ludwika Krasów a gdy się podpiszą to prześlę do Konsula Polskiego do legalizacji i przyłożenia swojej pieczęci urzędowej. Wtenczas dopiero ten papier czyli pełnomocnictwo staje się dokumentem i ja prześlę je do Polski do Rejenta; on wtenczas wezwie Pana z pieniądzmi do dokończenia sprawy.

Ja sądzę że teraz Pan zrozumie że pełnomocnictwo do sprzedaży ma przygotować tam na miejscu u Was p. Rejent bo jemu bliżej jest zajrzeć do ksiąg hipotecznych w Biłgoraju aniżeli mnie. Pełnomocnictwa do sprzedaży gruntu może wyrabiać Rejent tyle ile zechce, jak tylko będzie miał mu kto zapłacić za robotę. Ale takie pełnomocnictwo jest tylko zwykłym świstkiem papieru bez wartości a staje się dokumentem i nabiera wartości z chwilą gdy zostanie podpisany przez osoby sprzedające i gdy pieczęć konsul polski przyłoży.

Niech więc Pan przeczyta uważnie ten list i zastosuje się do wskazówek i rad w nim zawartych. Kreślę się z szacunkiem,

Frankfurt 15 marca
1938 r.

Kochany Stryju!

Już od dłuższego czasu słyszę że chcę Stryj sprzedać swoje wszystko w Polsce, ja już dawno miałem w tej sprawie pisać do Was, ale odwlekałem - ję że dla tego żeby nie mówili że chcę to sam zagarnąć. Więc zwracam się do was, i chcę to pole na tytaż z morgi Kupiś. Kochany Stryju niech Stryj sobie nie myśli że ja tylko tak pisze aby pisać. Ale rzecz poważnie traktuję spodziewam się że do tej soty mieli czas się namyślać i porę do Kupna

Więc zwracam się Kochany Stryju
ile ma Stryj za miał zmechać
to ja mogę Kupić 2 morgi
na Kątach i płacę zaraz gotówką
u nas płacą za morgę 750 złotych
więc mogę dać 1.500 zł.
może będzie Stryj sobie
myślał że tatio oney Kupić
to może od nas kupić w tej
samej cenie będzie miał Stryj
4 morgi w jednym Kawałku.
Jeszcze jedna ważna sprawa
a mianowicie ile by się
Stryj zgodził to wyrazem
że pieniędzy nie można
przestać do Ameryki to by
była gorsza sprawa i w jaki
sposób przestać pieniądze

Druga sprawa że nie jest zahipotykowane i dowiadywałem się w tej sprawie to ile by Stryj chciał przedawać lub my to każdy z nas miałby płacić około 300 zł. a jeżeli by razem to prawie za jedne pieniądze.

Więc proszę Stryja bardzo i spodziewam się że po odebraniu mego listu zaraz mi Stryj odpisze jak się ma cała ta sprawa. I opisze również co ciekawego w Ameryce jak żyjecie jak wam się powodzi.

Co zaś do nas to jesteśmy wszyscy zdrowi i żyjemy się jak może

Zanyłam wszystkim krewnom w Ameryce miłe i serdeczne pozdrowienia Kochający was Leon

Frampol
15 marca 1938r.

Kochani Bracia!

List od was otrzymałam w jesieni na który wam nie odpisywałam z powodu tego że jak przeczytałam ten list w którym było napisane że jaki dług wypłacił brat Franek za mnie bratu Janusiowi tego nie mogę sobie darować. Otóż Kochany Bracie Ludwiku wysyłam Ci na co ja Bratu Frankowi dała 2.500 zł. przedewszystkiem wam się nie należało w Kolonii Rętach 2 morgi a tylko jedną.

wziął odemnie pieniądze
i spłacił ~~Cio~~ siostre
Teofili. To jedną morgę
a drugą to przypadał
dla was, a rentę pieniądzy
to otrzymał na swoje
potrzeby a nie oddawał
długi zamnie nacoś
Bracia mogą potwierdzić
i świadczyć.
I 300 złotych za obierzande
dałam mu naprzód jak już
na Kolej zjadał w Zwiekynieu
już do Ameryki jechał.
A on w każdym liście
pisze i wypomina mi
że ideale pieniądzy nie
brał odemnie.

po ojcowsku od Boga ciała ojca swoim
o zdrowiu pocomowim i jak można u nas żyć
ze i honorłodoć. Pozdrawiam ode Teofili
Bóg rodzinny. Hilon ode Teofila

Więc Kochany Bracie
przeczytaj mu i wyjaśnij
może że zapomniał
to niech se przypomni.
Co zaś do Kupna to co
byłam zrobiła dobrego
gdy byłam swoje pole
sprzedała ~~na~~ starowniańskiem
i do dzisiejsza pieniądze
trzymać bo do Ameryki
pieniądzy żaden sposób
nie bierzą. Jeden raz pojechał
w marcu do Ameryki
bo go ojciec zabierał do siebie
to wysprzedawał co tylko
miał aby spieniężyć to musiał
pieniądze w Polsce zostawić
bo go niechcieli puścić i jakoś
zrobili że zyski co przysyłają
na biednych do Polski

to mu oddacie w Ameryce
a on biedne zostanie w Warszawie
W każdym liście pisałeś
że nam wielką ulgę w
interesie zrobicie żeby nie
porte w obce ręce, a tym
razem wystawiacie cenę
niemożliwą na tyle
listów co do was pisałam
o cenie to wy nieuwzględnicie
Wij teraz kochany Bracie
dowiedziałam się że Brat Franek
ma do Kraju przyjechać
do pisał do Łucyka do Wagra
że ma przyjechać i chandlować
i wypytuje się jakie w Kraju są
handle i zarobki. Więc kochany bracie
opisz mi sam co cię bardzo proszę
jak chcesz zrobić z tem wszystkim

Kochająca Cię Siostra

Tarnów 30 sierpnia 1937r

Szanowny Panie Notarjuszu!

List od szanownego Pana Notarjusza otrzymałam, jako pełnomocnika moich braci Franciszka i Ludwika Zhora zam w Ameryce. z objaśnieniem że majątek ich znajdujący się w Polsce przedstawia wartość od 8000 do 10000 tysięcy złotych

Następnie że winna jestem spłatę bratu Franciszkowi w sumie 15232zł. Dalej, że mogę mój dyaniny winien bratu za dzierżawę 2700 złotych.

Otóż ja wyjaśniam, że jestem chętną nabyć od braci około 3ch morgów ziemi ornej plac ze stodołą i 1 mórg lasu. lecz cena wystawiona przez braci jest za wysoka gdyż u nas mórg gruntu przedstawia wartość do 800zł. zaś plac las i stodoła 1000zł. pozostało dwie morgi pola które używają bracia moi Leonard i Ignacy to ollamnie nie nadają się ponieważ są oddalone do 5 kilometrów to to pole mogą nabyć chłopi.

Również 10 lat temu jak mógł mój brat dzierżawę. to cena była inna dziś dzierżawa 3ch morgów więcej nie jest wart jak najwyżej do 70 zł. w stosunku do 3ch metrów żyta. nadto brat pobrał na rachunek dzierżawy od męża 600zł. a mianowicie własną rękę 300zł i 300zł kazał dać ś.p. siostrze Teofili na co są świadkowie. więc niemożliwem jest aby 300zł płacić

Również brat zaprzecza mi że nie wziął 2500zł spłaty. to są bracia świadkami Leonard i Ignacy, również brat Franciszek wziął 1 morg gruntu więcej za 900zł. kiedy w tym czasie morg gruntu wartość przedstawiał od 3ch do 4ch tysięcy to także jest niestosownie swoje wyliczać ostrożnie, a siostrę brać na wszystkie strony, ja jestem już nie młodą bezdzietną i chce braciom za pole zapłacić a później po mnie nikt inny nie weźmie jak tylko z powrotem bracia to będą mieli i pieniądze i pole

Obecnie Bracia jak widać liczą po dawnej cenie

J. Nowak

ale to o tem trzeba zapomnieć, gdyż w podziale bracia mi policzyli 6000 zł. dom z placem. a on dziś nie wart nawet i 3000 tysięcy

Bo o ile Brat Franciszek upomina się jeszcze o 1523 zł. spłaty a wziął już 2500. to oznacza że musiałabym całą swoją część ojcowizny sprzedać spłacić braciom i jeszcze bym pozostała zadłużoną a ojcowizny bym nie miała.

Otóż proszę bardzo pana notaryusza o przetłumaczenie braciom moim że ceny wystawione przez nich są niemożliwe. tak w kupnie jak i w dzierżawie wymagają za wysoką cenę, również proszę wytłumaczyć bratu Franciszkowi, że mąż mój nie pisał że mu się należy od Franciszka 2500 zł a było mu dane naprzód na conto spłaty Franciszkowi co mogę potwierdzić i bracia a nawet i sądownie zeznać. Równocześnie proszę o poinformowanie mnie w jaki sposób mogłabyśmy dość do kupna, w jaki sposób pieniądze wpłacić: żebym znowu nie miała zawodu jak poprzednio com dała bratu 2.500 złotych.

Proszę bardzo o danie nam odpowiedzi korzystnej dla nas i prędkiej, a braci nakłonić przychylnie.

Kreślimy się z poważaniem.

Marya i Dyonizy Borkowski.

Franciszek
pocz. Bełzgrajski
Polanie.

Ludwik Kras
P.O. Box 84 Indian Orchard, Mass.